

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 195 (10 957)

Poznań, czwartek 30 sierpnia 1979

Cena 1 zł
Wyd. A

Obrady w ONZ

Sytuacja na południu Libanu

W środę po południu w Nowym Jorku zebrała się Rada Bezpieczeństwa ONZ, aby omówić sytuację na południu Libanu. W obradach uczestniczy, bez prawa głosu, obserwator OWP, Zehdi Labib Terzi. Zwolnienia Rady domagał się przedstawiciel Libanu przy ONZ, Ghassan Tuani. (PAP)

Przed Międzynarodowym

Dniem Pokoju

Konferencja prasowa R. Chandry

Międzynarodowemu Dniu Pokoju, który obchodzony będzie 1 września — w 40 rocznicę wybuchu II wojny światowej poświęcona była konferencja prasowa przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Romesha Chandry. Konferencja odbyła się 29 bm. w Moskwie, w siedzibie Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Konferencję otworzył przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju prof. Jewgienij Fiodorow, który podkreślił aktywny udział społeczeństwa radzieckiego w walce o pokój i rozbrojenie.

Romesz Chandra mówił o przygotowaniach SRP do Międzynarodowego Dnia Pokoju, który przebiegać będzie pod hasłem: „nowa wojna światowa nie powinna się powtórzyć”. Podejmując tę akcję SRP jest przekonana, że narody i siły pokojowe są w stanie zapobiec groźbie nowej katastrofy wojennej. (PAP)

SPORT

Drugie w historii zwycięstwo Polski nad Rumunią

Wczoraj, w Warszawie na Stadionie X-lecia rozegrano towarzyski mecz międzypaństwowy w piłce nożnej Polska — Rumunia zakończony zwycięstwem Polaków 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: w 30 min. G. Lato, w 79 min. S. Terlecki i w 85 min. Z. Boniek. Sędziował A. Mattson (Finlandia).

Dokończenie na str. 4

Edward Gierek wśród załóg zakładów pracy Zamojszczyzny

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 29 bm. w woj. zamojskim, zapoznając się z aktualnymi problemami społeczno-gospodarczego rozwoju tego regionu. Serdecznie witany przez mieszkańców Edward Gierek wraz z małżonką i towarzyszką w gospodarstwie województwa I sekretarza KW PZPR Ludwika Maznickiego i wojewody Stanisława Juraszka odwiedził teren budowy pierwszej w kraju „wioski dziecięcej” wznoszonej w Bilgoraju.

W 15-tu trzykondygnacyjnych funkcjonalnie i estetycznie urządzonych domkach zamieszka po 1980 roku ponad 100 osieroconych dzieci z zastępczymi rodzicami. Na terenie „wioski” wkomponowanej w jedną z najładniejszych dzielnic Bilgoraja — osiedle domów jednorodzinnych „Różnówka”, znajdują się ponadto place gier i zabaw, boiska sportowe oraz urządzenia rekreacyjne.

W roku 35-lecia Ludowej Ojczyzny, a także bolesnej 40 rocznicy napaści hitlerowskiej III Rzeszy na Polskę, a zarazem obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka — powstała zespół obiektów o głębokiej humanistycznej wymowie. Do rangi symbolu urasta zlokalizowanie budowy tej placówki w regionie, w którym podczas okupacji hitlerowskiej

zgotowali okrutny, tragiczny los ponad 30 000 dzieci, brutalnie odbierając je rodzicom i wywożąc do obozów koncentracyjnych, bądź w celu germanizacji — w głąb Rzeszy. Właśnie imię umęczonych dzieci Zamojszczyzny nosi bilgorajska „wioska dziecięca”.

Edwarda Gierka i jego małżonkę, która sprawuje honorowy patronat nad działalnością Towarzystwa Przyjaciół „Wioski Dziecięcej” powitali na placu budowy harcerze z bilgorajskich szkół podstawowych oraz działacze TPD i oświatowi.

Stanisława Gierkowa i Edwarda Gierka wmurowali symboliczne cegły w ścianę jednego ze wznoszonych obecnie osmiu budynków mieszkalnych. Goście zwiedzili też pierwszy wykończony już domek „wioski” oraz zapoznali się z założeniami organizacyjno-programowymi tej placówki.

Inicjatywa powstania wioski dziecięcej wznoszonej przy udziale spółdzielczości mieszkaniowej spotkała się ze społecznym poparciem różnych środowisk oraz indywidualnych osób z całego kraju. Na cel budowy płyną wpłaty pieniężne.

Edward Gierek zapoznał się z przebiegiem prac renowacyjnych w renesansowym zespole staronajstarszym w Zamościu. Prowadzone tam roboty

nabrały niespotykanego dotychczas rozmachu. Wykonawcą jest nowa nawierzchnia Rynku Wielkiego. Odnawiane są otaczające plac zespoły kamieniczek z charakterystycznymi podcieniami.

W przyszłości skarb kultury narodowej, zaliczany do zażytków najwyższej „zerowej” grupy — zespół staromiejski w Zamościu pełnić będzie przede wszystkim funkcję turystyczną oraz kulturalno-usługową.

Edward Gierek odwiedził największy plac budowlany mieszkaniowy w Zamościu. Na wschód od Starego Miasta, w rejonie ulicy Długiej, powstają, w ramach nowego centrum Zamościa, trzy duże osiedla, w których łącznie zamieszka ponad 10 000 osób. Do pierwszych budynków wprowadzili się już lokatorzy. Równolegle z montażem domów trwa zbrojenie terenów, budowa ulic, obiektów usługowych.

I sekretarz KC PZPR zapoznał się też z pracą zakładu przemysłu odzieżowego „Delia” w Zamościu. ZPO „Delia” — zdobywca pierwszego miejsca w ubiegłorocznym wojewódzkim konkursie „Do-Ro” — dostarczył w br. na krajowy i zagraniczny rynek damskie ubiory, głównie płaszcze o

Dokończenie na str. 2

W 40 rocznicę najazdu Niemiec hitlerowskich na Polskę

Rada Ministrów postanowiła, że w 40 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę

W celu uczczenia pamięci Polaków poległych i pomordowanych w czasie II wojny światowej: obrońców Ojczyzny z września 1939 roku, partyzantów i uczestników ruchu oporu, więźniów obozów koncentracyjnych i ofiar terroru okupacyjnego, żołnierzy ludowego Wojska Polskiego oraz żołnierzy wszystkich frontów walki z faszyzmem,

W celu oddania czci 600 000 żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy polegali w walkach o wyzwolenie Polski oraz obywateli innych państw pomordowanych w hitlerowskich obozach zagłady i różnych miejscach eksterminacji na terenie naszego kraju.

Nastąpi w całym kraju, w dniu 1 września o godzinie 12.00 na jedną minutę — włączenie syren — przerwa w ruchu ulicznym — przerwa w pracy na chwilę milczenia. (PAP)

Manifestacja w Poznaniu

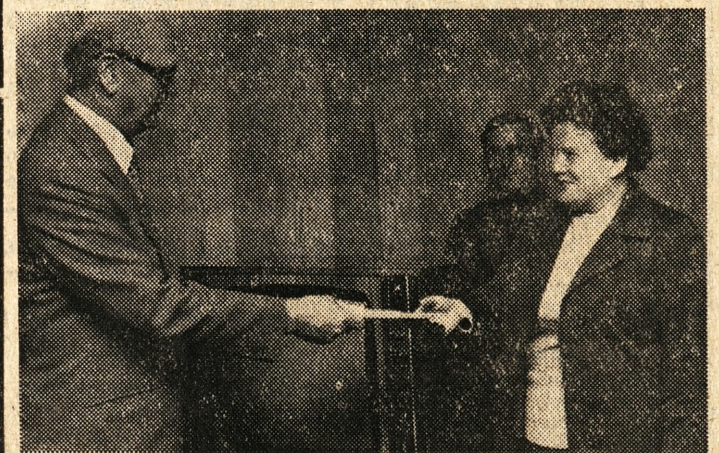
W Poznaniu w Forcie VII 31 bm. o godz. 14 odbędzie się manifestacja. Delegacje — władz polityczno-administracyjnych, kombatanów, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz mieszkańcy złożą wieńce i wianki kwiatów.

W niedzielę 2 września o godz. 10 na Placu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, odbędzie się promocja absolwentów, działającej 35 lat Wyższej Oficerskiej Szkoły Służb Kwatermistrzowskich im. Mariana Buczka. Tego dnia o godz. 12, przedstawiciele władz partyjnych województwa poznańskiego instytu-

cji i zakładów pracy złożą wieńce na Cmentarzu Bohaterów na Cydadeli.

W całym województwie poznańskim, w miejscach walk i męczeństwa zabłysną znicze, staną warty honorowe kombatanów i młodzieży, pochylą się sztandary oddając hołd wszystkim którzy zginęli w walce z faszyzmem.

2 września w miejscu straceń w lesie Jelonek koło Gniezna odsłonięty zostanie pomnik „Męczeństwa i chwały”, a 15 września w Środzie — pomnik ku czci żołnierzy Armii Poznań. (jk)



Jeden z „kolorowych” telewizorów m. in. odebrali z rąk przewodniczącego WK FJN — Franciszka Szczerbala gospodarze Klubu Książki i Pracy „Ruch” z Malczewa.

Fot. — R. Królak

„Czy znasz Wielkopolskę?”

Wręczenie nagród laureatom konkursu FJN i „Głosu”

Nagrody wartości prawie 120 000 złotych wręczono wczoraj laureatom konkursu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ogłoszonego na 35-lecie PRL pod hasłem „Czy znasz Wielkopolskę?” Konkursowe zadanie — przypomnijmy — polegało na tym, by skompletować mapę miejscowości z rysunkami, symbolizującymi nowe lub zmodernizowane w latach siedemdziesiątych obiekty przemysłowe Wielkopolski. Prawidłowe rozwiązania nadesłało prawie 18 000 osób.

Dowodzą to znaczne wiedzy i bacznej obserwacji zachodzących zmian — podkreślił przewodniczący WK FJN, Franciszek Szczerba, witając na wczorajszym spotkaniu laureatów, organizatorów, funda-

torów nagród oraz zaproszonych gości z zastępcą kierownika Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW PZPR w Poznaniu — Szczepanem Soboniem.

Zwycięzcom konkursu wręczono nagrody indywidualne, zbiorowe i wyróżnienia książkowe. „Kolorowy” telewizor — nagrodę główną, zdobyła Hanna Owczarek z Poznania. Trzy także odbiorniki — przedstawieli tacy klubowcy „Ruchu”, z których napłynęło najwięcej rozwiązań, a mianowicie z Wirow (gmina Komorniki), z Malczewa (gmina Niechanowo) i Gaju Małego (gmina Obrzycko).

W imieniu organizatorów konkursu laureatom, a także fundatorom nagród, podziękował redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porczycki. (len)

Porozumienie irańsko-kurdyjskie

W środę między centralnym rządem Iranu a delegacją Rady Rewolucyjnej Mahabadu — bastionu Demokratycznej Partii Kurdystanu Irańskiego — zostało osiągnięte porozumienie o unormowaniu sytuacji w tym mieście. Jak pisze agencja Pars, porozumienie przewiduje wejście na pewien okres wojsk rządowych do Mahabadu oraz rozmieszczenie garnizonu wojskowego, stacjonującego poza miastem, w gmachu jednej z uczelni Mahabadu. Zgodnie z porozumieniem, szeregowi członkowie zakazanej Demokratycznej Partii Kurdystanu Irańskiego nie będą ścigani przez organy sądowe, a po unormowaniu sytuacji w Mahabadzie zostaną utworzone z miejscowej ludności oddziały „strażników rewolucji”.

PAP

Fiasko kolejnej sesji rozmów wietnamsko-chińskich

11 sesja rozmów wietnamsko-chińskich, która odbyła się w środę w Pekinie, nie przyniosła rezultatów i ponownie ujawniła głębokie różnice stanowisk stron.

Szef delegacji wietnamskiej, wiceminister spraw zagranicznych Dinh Nho Liem wskazał, że odpowiedzialność za brak postępu ponosi strona chińska, która nadal odmawia przedyskutowania posunięć umożliwiających rozwiązanie najpilniejszych problemów w stosunkach wzajemnych. Wysuwa ona natomiast warunki wstępne, sprzeczne z poszanowaniem suwerenności SRW i stanowiące niedopuszczalną ingerencję w sprawy Wietnamu, Kampuczy i Laosu. (PAP)

Wypowiedź W. Mondale Silne Chiny w interesie USA

Wiceprezydent USA, Walter Mondale, który od ubiegłej soboty przebywał z wizytą oficjalną w ChRL, zakończył rozmowy z przywódcami tego kraju i w środę odleciał z Pekinu w podróż po kraju, podczas której dokona otwarcia pierwszego na terenie ChRL konsultu amerykańskiego w Kantonie.

W swych wystąpieniach publicznych w Pekinie wiceprezydent Mondale podkreślił, że w interesie USA jest, aby Chiny były państwem silnym i nowoczesnym, gdyż oba kraje „mają wiele równoległych interesów strategicznych i dwustronnych”. Z wypowiedzi jego wynikało, że wspólnota ta wyraża się m. in. w gwałtownie antywietnamskiej postawie i w opozycji do uznania rządu demokratycznego w Kampuczy.

M. Thatcher w Irlandii Północnej

W środę rano premier W. Brytanii, Margaret Thatcher udała się nieoczekiwanie do Irlandii Północnej, gdzie zamierza spędzić cały dzień. Po przylocie odwiedziła ona szpital, w którym przebywają żołnierze brytyjscy ranni podczas niedawnej go zamachu bombowego, jaki pociągnął za sobą 18 ofiar śmiertelnych. W późniejszych godzinach M. Thatcher prowadziła rozmowy z przedstawicielami władz administracyjnych Belfastu oraz dowódcami stacjonowanego tam brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego.

W związku z niedawnymi zamachami podziemia irlandzkiego spod znaku IRA od wtorku członkowie brytyjskiej rodziny królewskiej i politycy znajdują się pod specjalną ochroną sił bezpieczeństwa. Do zamku Balmoral w Szkocji, gdzie spędza wakacje królowa Elżbieta posłano niewielki oddział wojskowy, który przejął ochronę nad monarchinią. Zwykle królowa chroniona jest przez dwóch detektywów uzbrojonych tylko w rewolwery. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Otwarcie portu

Rozgłoszenia radiowa Głosu Ludu Kampuczańskiego poinformowały o otwarciu jedynego pełnomorskiego portu w Kampuczy — Kompong Sen. Od stycznia br., tj. od obalenia kliku Pol Pot — tanga Sary, port ten był nieczynny.

Manewry na Pacyfiku

Z Santiago de Chile nadeszła wiadomość o rozpoczęciu wspólnych chilijsko-amerykańskich manewrów morskich o kryptonimem „operacja unitas”. Cwiczenia okrętów wojennych obu krajów odbywają się na wodach Pacyfiku wzdłuż wybrzeży chilijskich 550 km na południe od Santiago. Program manewrów obejmuje działania o charakterze taktycznym, w tym podwodne oraz

przeciwlotnicze operacje defensywne.

Spotkanie Husajn — Genscher

W środę odbyło się w stolicy Jordanii spotkanie króla Husajna z ministrem spraw zagranicznych RFN, Hansem-Dietrichem Genscherem, odbywającym podróż po krajach arabskich. Tematem rozmowy była sytuacja na Bliskim Wschodzie i udział zachodniej Europy w przywróceniu pokoju w tym rejonie świata, a także współpraca arabsko-europejska w różnych dziedzinach.

Niebezpieczne pigułki

Na jednej z plaż belgijskich znaleziono we wtorek duże ilości różnych pojemników zawierających pigułki, których zażycie może spo-

wodować śmierć. Wyrzucone przez morze pojemniki wypełnione są bowiem preparatem farmaceutycznym o nazwie „Marevan”, powojującym rozrzedzenie krwi. Preparat ten jest zwykle używany podczas operacji chirurgicznych. Pochodzenia pigulek rozrzuconych obficie po plaży nie udało się ustalić.

Handel RFN — RPA

W ciągu pierwszych 6 miesięcy br. Niemcy Zachodnie dostarczyły Republice Południowej Afryki towary na łączną sumę 1,55 miliarda marek. Ukazujący się w Duesseldorfie organ kół handlowo-przemysłowych „Handelsblatt” podkreśla, że w ten sposób RFN zajmuje pierwsze miejsce wśród krajów eksportujących swoje towary do RPA. Ponadto setki zachodnio-

niemieckich firm przemysłu maszynowego, elektrotechnicznego, chemicznego i obróbkę metali mają w RPA swoje przedstawicielstwo bądź filie.

Płoną lasy w Portugalii

Przeszło 30 000 hektarów lasów spłonęło tego lata w Portugalii. Władze portugalskie, które opublikowały powyższe dane uważają, że we wrześniu sytuacja może pogorszyć się jeszcze bardziej. Najbardziej uciążliwą środkową część kraju, zwłaszcza departamenty Aveiro, Castelo Branco, Coimbra, Guarda i Vizeu, w których zanotowano aż 70 procent wszystkich pożarów, 28 bm. wielki pożar jaki wybuchł w departamencie Guarda spowodował wstrzymanie ruchu kolejowego na jednej z głównych linii w tym regionie.

ODGŁOSY

Pośród codziennych trosk nieraz umykają wydarzenia, które dają powody do satysfakcji. Za takie na pewno trzeba uznać wiadomości, które w jednym tylko dniu — wczoraj — znalazły się na łamach gazet.

Oto w Poznaniu zakłady „Centra” zapowiadają rychłe uruchomienie dwóch nowoczesnych linii montażu akumulatorów. Dzięki temu będzie tych urządzeń więcej, a mają być lepsze, wytrzymalsze. To ważne nie tylko dla posiadaczy samochodów, ale także przecież o wiele większej rzeszy pasażerów autobusów. Wrocławskie zakłady „Polar” zakończyły prace nad nową pralką automatyczną, która ma być nie tylko niższa, ale i wygodniejsza dla użytkowników. W Gdyni, w tamtejszej Stoczni im. Komuny Paryskiej, zaczęto budowę nowej generacji statków, tzw. motorowców. Pod tą przeciętną człowiekowi nie nie mówiącą nazwą kryją się takie statki, które mają coś na kształt zwodzonego mostu, umożliwiającego przeładunki kontenerów bez pomocy dźwigów. Na takie właśnie statki jest teraz w świecie szczególne zapotrzebowanie. Dla kopalni węgla brunatnego, który to surowiec — wobec jakże pilnych potrzeb energetycznych — przeżywa swą drugą młodość, buduje się pierwszą polską koparkę o dużej wydajności, zapoczątkowując tym samym całą taką serię.

Takie są wiadomości jednego dnia. A każdy niesie podobne, dając świadectwo, że nasza gospodarka coraz dostatniej wyposażona w środki techniczne i zatrudniająca coraz lepiej wykształconych i doświadczonych fachowców, z powodzeniem może dotrzymać kroku wymaganiom nowoczesności.

TK

I. Gandhi ponownie najpopularniejsza

Gdyby wybory powszechne w Indiach, zapowiedziane na grudzień br., nastąpiły już teraz, najwięcej mandatów uzyskałby Kongres Indyr Gandhi. Jednak jego przewaga nad rywalami nie jest wielka i trudno byłoby mu zdobyć samodzielnie większość mandatów. Taki rezultat sugeruje ankietę przeprowadzoną przez Instytut Opinii Publicznej i zrelacjonowaną 29 bm. na łamach „Indian Express”. Jej uczestników zapytano, na jaką partię oddaliby głosy gdyby wybory miały odbyć się „najajutrz”. 30,7 procent ankietowanych odparło, że na Kongres pani Gandhi. (PAP)

„Złocisty jantar” dla poznańskiego fotografa

Rozstrzygnięty został, organ zwanym w cyklu 2-letnim, konkurs fotografii polskiej „Złocisty jantar 79”. W br. do przejrzenia w czterech działach — fotografii reportażowej, eksperymentalnej, reklamowej — ponad 280 autorów z całego kraju zgłosiło blisko 1200 prac. Najlepsze otrzymały główne nagrody imprezy „Złociste jantary”.

W dziale „fotografia mówi” główną nagrodę otrzymał Romuald Zieliński z Poznania za fotogram „Podwórko czyli teatr z życia wzięty”.

W konkursie „Inny obraz świata” pierwszą nagrodę przyznano zestawowi trzech prac

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Intensywny rozwój scentralizowanego ciepłownictwa

Szybki rozwój budownictwa mieszkaniowego sprawia, iż z każdym rokiem rośnie zapotrzebowanie na dostawy ciepła w postaci pary i gorącej wody z ciepłowni i elektrociepłowni. Tylko w ciągu ostatnich 8 lat, od kiedy podjęto realizację wieloletniego programu poprawy sytuacji mieszkaniowej ludności — dostawy te wzrosły z 18 mln gigacalorii (gcal) w 1970 r., do 47 mln gcal w br. Dzięki temu z centralnego ogrzewania, w którego instalację wyposażona jest większość nowo wznoszonych osiedli — korzysta już około 8 mln osób (2,6 mln mieszkań), czyli więcej niż czwartą część naszego społeczeństwa.

Jak podkreślono na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, w nadchodzących latach — proporcjonalnie do programu budownictwa mieszkaniowego — system scentralizowanego ciepłownictwa powinien być nadal intensywnie rozwijany. Przemawiają za tym m. in. ważne względy ekonomiczne. Przede wszystkim pozwala on oszczędnie gospodarować paliwem, co w trudnej sytuacji energetycznej ma znaczenie szczególne.

Korzyści te są największe w przypadku elektrociepłowni, to jest skojarzonego wytwarzania

energii cieplnej i elektrycznej. Główny nacisk położono właśnie na rozbudowę scentralizowanych źródeł ciepła o gospodarce skojarzonej.

Plan ten przewiduje, iż w latach 1981—85 łączna moc elektrociepłowni zwiększy się o blisko 11 000 gcal/h, dzięki czemu produkcja tych zakładów wzrośnie do około 80 mln gcal.

Nie wszędzie jednak możliwa jest budowa zakładów o skojarzonej produkcji energii cieplnej i elektrycznej. W niedużych ośrodkach miejskich i przemysłowych, o zapotrzebowaniu mniejszym niż 600 gcal/h bardziej opłacalne pozostają tradycyjne ciepłownie wyposażone w kotły wodne na węgiel kamienny. Zgodnie z programem, w następnym 5-leciu łączna moc tych zakładów powinna wzrosnąć o około 2,250 gcal/h.

Mówiąc o planowanych inwestycjach nie sposób nie wspomnieć o najbardziej podstawowym problemie całej naszej energetyki — o kwestii oszczędniejszego korzystania z energii. W przypadku ciepłownictwa jest to szczególnie ważne. Według oceny specjalistów, aby zaspokoić wszystkie potrzeby grzewcze ludności i gospodarki będziemy musieli spalić

w roku przyszłym 63 mln ton paliwa umownego, zaś w roku 1985 — aż 81 mln ton. W przybliżeniu odpowiada to ponad 94 mln ton węgla w r. 1980 i aż 121 mln ton tego paliwa w ostatnim roku nadchodzącego 5-lecia.

Obecnie najpilniejszym zadaniem energetyki jest sprawnie zakończenie przygotowań ciepłowni i elektrociepłowni do nadchodzącego sezonu grzewczego. Konieczne jest tu zwłaszcza odrobienie zaległości w realizacji zadań remontowych, a także przyspieszenie wykonania planowanych na ten rok inwestycji ciepłowniczych. W kilku regionach (np. w woj. zielonogórskim) sygnalizowane też są opóźnienia w dostawach paliwa. W tej sytuacji Biuro Polityczne KC PZPR zaleciło rządowi podjęcie niezbędnych kroków, aby w okresie szczytu grzewczego wszystkie ciepłownie i elektrociepłownie mogły pracować pełną parą.

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element. Na ostatnim posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR program rozwoju ciepłownictwa omawiano łącznie z programem budownictwa mieszkaniowego. (PAP)

Przed centralnymi dożynkami

Odnowa zabytków w Piotrkowie Trybunalskim

Wiele zabytkowych obiektów liczącego ponad 750 lat Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie odbędzie się tegoroczne centralne dożynki, otrzyma z tej okazji nową szatę. W pracach rewaloryzacyjnych w tym mieście uczestniczą konserwatorzy z różnych stron kraju. Przedmiotem ich zainteresowania są potrzebujące fachowej renowacji obiekty o dużej wartości historycznej i bogatym wystroju architektonicznym.

Dzięki staraniom łódzkich konserwatorów zakończono już także prace przy piotrkowskiej cerkwi. Z kolei 17-wieczny bu-

dynek byłego klasztoru dominikański, jeden z najcenniejszych piotrkowskich zabytków, poddali renowacji konserwatorzy z Wrocławskiej Pracowni Konserwacji Zabytków, zaś ich kolejną prowadzi prace przy pochodzącej z XVII wieku kamienicy. Ekipa PKZ z Poznania wykonała prace przy neobarokowym pałacyku z przełomu XIX i XX wieku.

Obok rewaloryzacji zabytków wycichło — nową szatę otrzymało już ponad 1600 budynków, a przy dalszych 200 trwają końcowe prace. (PAP)

Kolonizacja izraelska na okupowanych ziemiach arabskich

Izrael w dalszym ciągu rozbudowuje sieć swoich zmlilitaryzowanych osiedli na bezprawnie okupowanych ziemiach arabskich. Radio izraelskie po-

dało, że podjęto decyzję o utworzeniu czterech dalszych osiedli na zachodnim brzegu Jordanu. (PAP)

Telefony

● Przy zbiegu ulic Naramowickiej i Wilczak, nieostrożnie jadący motocyklista potrącił dwie kobiety, znajdujące się na przejściu dla pieszych. Obie zostały ranne.

● Na ul. Staroleśkiej (w pobliżu przejazdu kolejowego), ciężarówka „Skoda” potrąciła 70-letniego rowerzystę. Staruszek doznał obrażeń. Po opatrunku zwolniono go do domu.

● Na ul. Młyńskiej pod koła nadjeżdżającego „Fiata” dostała się przechodząca przez jezdnię kobieta. Piesza doznała obrażeń ciała.

● Inny pieszy uległ wypadkowi na ul. Grunwaldzkiej. Stojąc na krawężniku został on potrącony przez przejeżdżającego „Taran”. Po udzieleniu pomocy ambulatoryjnej mężczyznę zwolniono do domu. (Jab)

Śląscy kolejarze przed szczytem przewozowym

Na śląskich kolejarzach spoczywa w tegorocznym sezonie jesienno - zimowym obowiązek przewozić milionów ton: węgla, wyrobów hutniczych, materiałów budowlanych, ziemniaków i innych ziemniopłodów na zaopatrzenie ludności. We wrześniu br. śląska DOKP ma przewozić 19,5 mln ton ładunków, tj. o prawie 1,5 mln ton więcej niż w tym samym miesiącu ubr. W IV kwartale br. przez szlak komunikacyjny PKP, w tym regionie musi być przewiezionych aż 58,6 mln ton towarów, tj. o blisko 5 mln ton więcej niż w analogicznym okresie 1978 r. (PAP)

„Mały Lotek”

I LOSOWANIE

1, 22, 32, 16, 14

II LOSOWANIE

32, 22, 16, 20, 3

Końcówka banderoeli 7771

„Express-Lotek”

27, 12, 41, 14, 4

Oświadczenie OSNAA w obronie niepodległości Namibii

W opublikowanym w stolicy Kuby oświadczeniu Organizacja Solidarności Narodów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej (OSNAA) popiera walkę, jaką toczy południowo - zachodnia afrykańska organizacja ludności Namibii (Swapo) o niepodległość i integralność terytorialną tego kraju. Oświadczenie piętnuje również rząd Republiki Południowej Afryki, który usiłuje za wszelką cenę utrzymać swoje panowanie nad Namibią. OSNAA domaga się natychmiastowego położenia

Spotkanie parlamentarzystów USA i ZSRR

Dążenie obu stron do dalszego rozwoju kontaktów

W środę odbyło się w Moskwie końcowe spotkanie grupy deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR z grupą senatorów amerykańskich. Kontynuowano dyskusję na temat problemów dotyczących ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, rozbrojenia i niektórych innych zagadnień międzynarodowych. Senatorzy przedstawili swój pogląd na omawiane problemy. Postawili oni szereg pytań dotyczących zamierzeń Związku Radzieckiego w polityce zagranicznej i kierunków jego polityki obronnej.

Deputowani do Rady Najwyższej ponownie oznajmili, że ZSRR kieruje się przede wszystkim celem umocnienia powszechnego pokoju. Zgodnie z tym celem kształtowana jest także polityka w dziedzinie

obrony. Jak niejednokrotnie podkreślał Leonid Breżniew, Związek Radziecki nie nosi się z zamiarami jakichkolwiek „pierwszych uderzeń” niezależnie od tego, przeciwko komu miałyby być one wymierzone, natomiast dąży jedynie do zapewnienia bezpieczeństwa swojemu narodowi i swoim sojusznikom.

Obie strony wyraziły przekonanie, że spotkania przedstawicieli ZSRR i USA, w tym m. in. na szczeblu parlamentarnym, są niewątpliwie pożyteczne. Umożliwiają one lepsze wzajemne poznanie i zrozumienie, co stwarza przesłanki do bardziej pomyslnego rozwiązywania problemów, interesujących obie strony. Potwierdzono dążenie obu stron do dalszego rozwoju kontaktów między Senatem USA i Radą Najwyższą ZSRR. (PAP)

Obrady w Hawanie

Ustalenie porządku obrad „szczytu”

Pierwsze z dwóch spotkań wstępnych przed VI Konferencją Krajów Niezaangażowanych na najwyższym szczeblu — spotkanie ambasadorów i ekspertów — obraduje w specjalnie wzniesionym w stolicy Kuby pałacu konferencyjnym. Obrady zainaugurowane zostały 28 bm. przed południem (tj. w godzinach wieczornych czasu warszawskiego). Sesja ambasadorów i ekspertów trwa dwa dni, nastąpi po niej 3-dniowa konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów członkowskich. Właściwy „szczyt” utworzy obrady w Hawanie w dniu 3 września.

Obecne spotkanie ma charakter organizacyjny i proceduralny.

Edward Gierek wśród załóg zakładów pracy Zamojszczyzny

Dokończenie ze str. 1

łącznej wartości 630 milionów zł.

Przebywając na Ziemi Zamojskiej, znanej jako jeden ze spichlerzy kraju, Edward Gierek odwiedził zespołowe gospodarstwo hodowlane we wsi Bożydar. Zespół, prowadzony przez wzorowego rolnika Jana Palikotę specjalizuje się w hodowli bydła mlecznego i produkcji żywności.

wołowego. I sekretarz obejrzał zbudowaną niedawno przez rolnika nowoczesną oborę na 35 stanowisk. Odwiedził też mieszkanie Jana Palikoty.

Na zakończenie pobytu w woj. zamojskim, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z członkami Egzekutywy KW PZPR w Zamościu. Omawiano aktualne problemy oraz perspektywy społeczno-gospodarczego rozwoju Zamojszczyzny. (PAP)

Zderzenie pociągów w Holandii

We wtorek na przedmieściach Utrechtu doszło do zderzenia czolowego dwóch pociągów. W wyniku katastrofy 7 osób poniosło śmierć, a 5 zostało ciężko rannych.

Przeszło 70 pasażerów przewieziono do szpitala. Wszyscy poszkodowani są narodowości holenderskiej. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, lokalne słabe opady deszczu. Temperatura minimalna od plus 8 do plus 10 stopni, maksymalna od plus 16 do plus 18 stopni. Wiatry przeważnie umiarkowane z kierunków zachodnich. Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 15 stopni, w Kaliszu plus 13 stopni, w Koninie, Lesznie i Pile plus 14 stopni; ciśnienie 754,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

i Kazimierz Marcinkowski (zastępca red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia,

Zygmunt Rola, Zbigniew Sęk

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmuje oddział RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł)

Indeks nr 35028

Droga do legalnego warsztatu

ROZMOWA Z PREZESEM ZARZĄDU IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W POZNANIU — HENRYKIEM HYBIAKIEM

— Liczba rzemieślniczych warsztatów niemal każdego dnia się zwiększa, ale w kolejnych do usługowej działalności rzemieślników nie milną utyskiwania. A to na terminy, a to na słabą dostępność. Jakże działania podejmuje się w Poznańskiej Izbie Rzemieślniczej, by rzemiosło rzeczywiście było na usługach ludności?

— Reprezentujemy w Zarządzie Izby pogląd, że rozwojowi ilościowemu w rzemiosle musi towarzyszyć wysoka jakość i rzetelność pracy fachowców. Bo właśnie od tego w pierwszym rzędzie zależy społeczna aproba naszego działania. I dlatego tak dużą wagę przykładamy do szkolenia nowych pracowników, do dokształcania osób, które z rzemieślniczymi zawodami są już związane. Niezbędne jest też odpowiednie sterowanie rzemiosłem. Świadomie użyłem terminu „sterowanie”, gdyż właśnie w rzemiosle niemożliwe jest kierowanie metodami administracyjnymi sensu stricto. W tej dziedzinie konieczne bowiem jest umiejętne łączenie interesów indywidualnych rzemieślników, (którzy przecież prowadzą zakłady na własny koszt, rachunek i ryzyko) z interesem społecznym. Sterując — musimy wiązać tę działalność gospodarczą z zasadami wynikającymi z pryncypiów naszego ustroju, to jest między innymi z centralnym planowaniem i zarządzaniem. Musimy zatem posługiwać się nie nakazami, a właściwie dobranymi zachętami. Rządowy Program Rozwoju Usług i Rzemiosła stworzył stosowny i adekwatny do potrzeb system takich właśnie bodźców. Chodzi o to, by jego założenia były znane jak najszerszej — szczególnie wśród tych osób, które zamierzają uruchomić zakłady rzemieślnicze.

— Otóż właśnie — wokół rzemiosła narodziła się warstwa osób, które trudnią się wykonywaniem usług, a nie mają na to zgody organów administracji państwowej. Mowa tu o rzemieślnikach nielegalnych...

— Tak — to spora grupa osób. Dość powiedzieć, że wielkość usług remontowo-budowlanych świadczonych przez nie zalegalizowanych usługodawców przekracza znacznie wielkość świadczeń wykonywanych legalnie. Podobnie rzecz się ma w rzemiosłach odzieżowych, szczególnie w krawiectwie lekkim. Oceniając to zjawisko z punktu widzenia organizatorów usług musimy zdać sobie sprawę, że osoby te zaspokajają faktycznie istniejące potrzeby i działają niejednokrotnie w tych dziedzinach, w których rzemiosło, a także inni gestorzy usług, nie dysponują odpowiednimi możliwościami. Dlatego też nie zamierzamy działalności tych ludzi zwalczać. Przeciwnie — zależy nam na tym, by przyciągnąć ich do organizacji rzemieślniczych i zalegalizować ich zakłady. Oni wła-

nie mogliby wzmocnić potencjału gospodarczego rzemiosła.

— Dlaczego więc, mimo że chcecie potraktować ich jak sprzymierzeńców — ludzie ci wymykają się legalnej działalności rzemieślniczej?

— W znacznej mierze wynika to — jak sądzę — z niedostatecznej znajomości warunków prawnych, koniecznych do legalizacji działania. Poza tym narosło w niektórych środowiskach sporo niesłusznych mitów na ten temat. My zaś, jako organizacja rzemieślnicza mamy stosunkowo mały wpływ na osoby z nami organizacyjnie nie związane. Nasze wpływy obejmują prawie wyłącznie osoby, które i tak już działalność gospodarczą legalnie prowadzą.

— Czy jednak nie stoją też tutaj na przeszkodzie jakieś względy formalne, na przykład brak udokumentowanych kwalifikacji, obawa przed obciążeniami finansowymi itp.?

— Nie sądzę. Osoby wykonujące na przykład usługi remontowo-budowlane są przecież z reguły pracownikami zakładów uspołecznionych i ze względu na swą pracę zawodową na pewno takie kwalifikacje posiadają. W niektórych rzemiosłach usługowych, jak na przykład we wspomnianym krawiectwie lekkim, formalne dowody kwalifikacji w ogóle nie są potrzebne. Również obciążenia finansowe — gdy chodzi o zakłady małe — nie są znaczące. Posłużę się przykładami. Opłata skarbową w zakładzie krawieckim na terenie gminy (jeśli zakład nie zatrudnia pracowników najemnych) wynosi raptem 150 zł miesięcznie. W murarstwie — jeśli warsztat działa na podobnych warunkach — 200 złotych. Usługi rzemieślnicze można wykonywać całkiem legalnie również po godzinach pracy w zakładzie uspołecznionym. Pod warunkiem jedynie, że zgodzi się na to pracodawca, a rzemieślnik ograniczy się do wykonywania usług dla ludności. Jeśli do tego nie będzie zatrudniał pracowników najemnych — przysługuje mu 80-procentowa obniżka opłaty skarbowej.

Myślę, że naprawdę opłaca się „wyjście z konspiracji” i zalegalizowanie swojej działalności. Można wtedy korzystać z różnych świadczeń organizacji rzemieślniczych, z powszechnego ubezpieczenia, akcji socjalnych. Przede wszystkim zaś pracować bez narażania się na sankcje karne. Przygotowaliśmy na temat tych spraw stosowne ulotki informacyjne, które będą rozprowadzane w gminach, na osiedlach, na wsiach. Wszelkich informacji natomiast udzieli zainteresowanym wszystkie urzędy gminne i miejskie, a także Izba Rzemieślnicza i poszczególne cechy.

Rozmawiała
JOLANTA LENARTOWICZ

Spółdzielcze zakłady drzewne w Biecu, dostarczające m. in. corocznie przeszło pół miliona oprawnych reprodukcji dzieł malarskich, umiejętnie trafiają w gusty nabywców nowymi propozycjami rękodzieł, przeznaczonych głównie do ozdabiania wnętrz mieszkalnych.

Po wylansowaniu przeżywających renesans wycinanek lud-

wych, biecka spółdzielnia przygotowała kolekcję sztychów przedstawiających wiekowe portrety

Portrety starych grodów

polskich grodów, m. in. Gniezna, Gdańska, Krakowa, Krosna, Warszawy i Zamościa, a także od-

tworzących XIV-wieczną mapę Rzeczypospolitej.

Sztychy, sotranie odbite na czerpanym papierze, oprawne w stylowe ramy, mogą zadowolić najwybredniejszych wielbicieli pamięci historycznych. Pierwsza seria obrazów, o wymiarach 40x50 cm, ukończyła się już wkrótce, a także będzie prezentowana na targach jesiennych w Poznaniu. (PAP)



Fragment wystawy poplenerowej „Bolesławiec 79”.

Fot. — R. Królik

Na formowanie się plastycznego środowiska twórczego w Kaliszu złożyło się wiele czynników: 17-letnia, polska wystawienica salonu ekspozycyjnego przy redakcji „Zie-

mia Kaliska”, w latach sześćdziesiątych zorganizowanie przy ówczesnym Studium Nauczycielskim kierunku kształcenia nauczycieli wychowania plastycznego, czy też powołanie w Kaliszu w 1973 roku pierwszego w kraju w po-

PLASTYKA

Malarstwo, rzeźba i grafika w Kaliszu

wiatowym mieście Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków. Oczywiście organizowano też w Kaliszu wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych, prowadzili tu swą aktywną działalność twórczą i organizatorską Władysław Kościelniak, Andrzej Niekrasz, Zygmunt Miszczyk, Józef Wanat. Istotną zdobyczą środowiska stała się też budowa nowoczesnego pawilonu wystawienniczego przy Muzeum Ziemi Kaliskiej.

W muzeum tym czynna jest obecnie wystawa „Malarstwo — Grafika — Rzeźba — prezentacja kaliskiego środowiska plastycznego”. Ważne to i symptomatyczne wydarzenie dla plastyki kaliskiej. Na wystawie pokazano dzieła artystów wszystkich poka-

Mówią, że ta miejscowość jest malowniczo położona. Myślę, że jednak nie tym głównie się wyróżnia pośród wielu innych miast NRD, które wiodą swój żywot na wschodnim lub zachodnim brzegu środkowej Łaby. Dla nas Sandau stanowi przede wszystkim symbol polskiego udziału w zwycięstwie nad III Rzeszą. To miasteczko jest bowiem najdalej wysuniętą na zachód miejscowością osiągniętą przez polskich żołnierzy, którzy w szeregach 1 Armii brali udział w rozstrzygającym boju o Berlin. W przekazach miejscowej ludności tak zachowały się wspomnienia o majowych i kwietniowych dniach roku 1945.

Sandau — mówi dzisiejszy zastępca burmistrza miasta, Heinz Simon — zostało zniszczone w toku walk 1945 roku w 85 procentach, a byłoby jeszcze bardziej, gdyby nie polscy żołnierze. W ostatnich dniach wojny zawiądzili nim SS-mani, których komendant postanowił miejscowości nie poddawać. Pierwszy artylerijski pocisk padł tutaj 12 kwietnia. Miasteczko było ostrzeliwane i bombardowane przez kilkanaście tygodni. Ślady tamtych zniszczeń do dzisiaj widać na rozbitych wieżach kościoła. Amerykańskie pociski wystrzelane z zachodniego brzegu Łaby, przepędziły ludność do okolicznych lasów i wiosek, a upór SS-manów wciąż trwał. Aż do dnia, a było to 3 maja 1945 r., kiedy od północy nadeszli polscy żołnierze i oswobodzili nasze miasteczko od terroru SS-mańskich obrońców.

Teraz w Sandau, położonym niecałe dziesięć kilometrów od ujścia Haveli do Łaby, w północno-wschodniej części okręgu magdeburgskiego, najładniejszym miejscem jest kwiecisty plac, na którym wyrósł pomnik ku czci Polaków, którzy w ostatnich dniach drugiej wojny światowej swój udział w zwycięstwie zaznaczyli doświadczeniem aż tu tam.

Upamiętnia to dwujęzyczny napis na obelisku uwiecznionym przez korozję czterech żołnierzy w hełmach: „Żołnierzom 1 Armii Wojska Polskiego, którzy w dniu 3 V 1945 roku dotarli w okolicy Sandau do Łaby, wnosząc u boku Armii Radzieckiej wkład w wyzwolenie na rodni niemieckiego spod jarzma faszyzmu”.

Wiele zmieniło się na tej ziemi od tamtych lat. Nie ma już dziś pośród żyjących Ericha Klamma, który — jak słyszę — tak dokładnie umiał opowiadać o tych dniach, kiedy za sprawą Polaków nastał tutaj czas pokoju. Pozostała jednak pamięć o wydarzeniach tych dni, gdy miasteczkiem zarządzał polski komendant wojenny. — O, tam, w pobliżu pomnika, w tym domu z czerwonej cegły — pokazują gospodarze.

Dzisiejsze Sandau, które ma historię prawie osiemsetletnią, jest inne niż w tamtych latach, kiedy dotarli doń żołnierze w rogatywkach. Już nie jest miasteczkiem restauracji, których było aż 15; na każdą przypadło niecałe 120 stałych mieszkańców i to przeważnie zajmujących się rolnictwem. Nie jest teraz miejscowością na trasie ludzi dojeżdżających do pracy, a liczba ludności znacznie się zmniejszyła:



„...najładniejszym miejscem jest kwiecisty plac, na którym wyrósł pomnik ku czci Polaków...”.
Fot. — Conrad Tenner

U sąsiadów za Odrą

Polskiej pamięci

ma tylko 1206 mieszkańców. Ludzie nadal zajmują się głównie rolnictwem. Tutejsza spółdzielnia produkcyjna słynie w całym okręgu głównie dzięki wynikom osiąganym w ostatnich latach przez tuczarnię przewidzianą na sześć tysięcy świń. Świadczy o tym sztandar uzyskany przez spółdzielnię we współzawodnictwie okręgowym i tytuł wzorcowego przedsiębiorstwa. Jest to jednocześnie bodziec dla całego miasteczka do starań o uzyskanie tytułu mistrza gospodarności i ładu we współzawodnictwie rozpisanym w związku z 30-leciem NRD. Sandau ma szanse, bo w ciągu paru minionych lat — staraniem władz i prac społecznych mieszkańców — zyskało bitumiczne nawierzchnie części ulic, chodniki, oświetlenie uliczne, duży pawilon — centrum zakupów. Właśnie w pomieszczeniach po dawnych sklepikach urządziła się warsztaty usługowe, kluby.

W życiu współczesnego Sandau nie ma rolę odgrywają związki z Polską. Miejscowa szkoła od dwóch lat nosi imię porucznika Ryszarda Kuleszy, polskiego oficera, poległego w toku walk 1 Armii Wojska Polskiego, biorącego udział w operacji berlińskiej, której oskrzydlały szlak prowadził także przez to nadłabskie miasteczko.

Helmut Nehring, zastępca dyrektora szkoły, mieszczący się w za ciasnym jak na potrzeby dziesięcioletniej budynku, mówi, iż tylko z tych powodów nie ma tutaj stałej izby poświęconej patronowi i wydarzeniom historycznym, których był bohaterem. Ale podczas uroczystości związanych z nadaniem szkole imienia polskiego porucznika zgromadzono wiele dokumentów i pamiątek, zwłaszcza

dzięki pomocy polskich placówek w NRD.

Owocuje to teraz, kiedy miejsce wa szkoła nawiązała współpracę ze swą imienniczką w Chojnie, na Ziemi Szczecińskiej. Te związki nie ograniczają się do oficjalnych kontaktów. Odwiedzają się nauczyciele obu szkół, a tego lata zorganizowano tygodniowe pobyty 15-osobowych grup uczniów — tych z Sandau w Chojnie, a z Chojny w Sandau.

Ale nie tylko dzięki temu przeciętny dzisiejszy mieszkaniec Sandau wie dzisiaj o Polsce znacznie więcej niż przed laty mogli wiedzieć jego dziadkowie i babka. Jest zaś tak za sprawą naszych żołnierzy, którzy swym udziałem w walkach nad daleką Łabą, w zwycięskiej wojnie nad faszyzmem, zapisały chlubną kartę. Pamięć o nich trwa także w Sandau i to nie tylko w maju, kiedy rocznica naszego udziału w zwycięstwie w NRD jest święconą jako dzień wyzwolenia i nie tylko z okazji naszego święta narodowego Polski pomnik jest w Sandau miejscem żywej pamięci. To przed nim odbywają się takie uroczystości, jak przyjęcia do organizacji Młodych Pionierów i Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

Nie ma w Sandau miejsca publicznego starannie pielęgowanego niż pomnik polskiego żołnierza. Przyczyniają się do tego szczególnie uczniowie miejscowej szkoły, a także starsi. Pielęgnowanie naszego miejsca pamięci narodowej, za co Sandau wyróżniono stosownym miedalem, to jeden z wielu jakże ważkich znaków przemian, które za sprawą socjalistycznej NRD utrwalają się w świadomości jej obywateli.

TADEUSZ KACZMAREK

stycznej w Łodzi) i formy biologiczne rzeźb Wiesława Andrzeja Ożiminy, absolwenta uczelni we Wrocławiu.

Niejako dopełnieniem pokazu w Kaliszu była niedawna wystawa, pokazująca pion pleneru zorganizowanego przez kaliskiego ZPAP „Bolesławiec 79”. Miejscem pleneru były malownicze, pełne pamiątek historycznych okolice nad Prosną — Bolesławiec, Siemianice, Byczyna. W plenerze uczestniczyli artyści z Kalisza, Sieradza i Częstochowy. Na wystawie zwracały uwagę obrazy niedawnego absolwenta krajkowskiej uczelni Macieja Leona z Częstochowy, a także delikatne kompozycje, świadczące o dużej wrażliwości, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie Mariusza Korczaka (mieszka stale w Ostrzeszowie).

Obie wystawy utwierdzają w przekonaniu, że kaliskie środowisko plastyczne jest żywym, autentycznym ośrodkiem twórczym. WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Publikacja A. Świtalskiego

Śmierć obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku w świetle prawa

Staraniem oddziału gdańskiego Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, ukazała się praca naukowa gdańskiego prawnika Antoniego Świtalskiego pt. „Zbrodnia usankcjonowana. Skazanie na śmierć obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku w świetle prawa”.

Książka poprzedzona wstępem historycznym, przypominającym wielowiekowe tradycje Poczty Polskiej w Gdańsku, aż po dramatyczne dni niemieckiej agresji we wrześniu 1939 r., dokumentuje w świetle Prawa Narodów, a także niemieckiego prawa karnego, nielegalność tak zwanego „sądu polowego” oraz zbrodnię jego wyroku skazującego obrońców Poczty Polskiej na śmierć.

Książka zawiera dokumentalne zdjęcia, aneksy dotyczące zarówno faktograficznej jak normatywnej strony zagadnienia w języku niemieckim oraz streszczenie w języku angielskim. (PAP)

Pożyczka MFW dla Zairu

Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) przyznał Zairowi we wtorek pożyczkę w wysokości 118 mln SDR czyli specjalnych praw ciągnięcia MFW (równowartość około 150 mln dol.). Specjalne prawa ciągnięcia, zwane popularnie papierowym złotem, stanowią wkłady członkowskie na banku, należące do MFW. Uprawniające je do zaciągania w tej organizacji kredytów w odpowiedniej proporcji. Nowa pożyczka, przyznana na okres najbliższych 18 miesięcy, ma na celu ułatwienie rządowi Mobutu Sese Seko K Ngbendu Zairu w walce z głębokim kryzysem. (PAP)

Zanim ruszysz na grzyby

Nie każdy las bezpieczny

Jak już przed dwoma miesiącami informowaliśmy, w północnych, a także częściowo środkowych województwach naszego kraju znaczne obszary lasów zostały zaatakowane przez groźnego szkodnika — brudnicę mniszka. Tereny najbardziej zagrożone opyla się środkami chemicznymi, które — niestety — są również niebezpieczne dla ludzi i zwierząt. W związku z tym wydano zakaz wstępu do takiego lasu i zbierania tam runa leśnego.

Zatem, czy i w jakich lasach można bezpiecznie zbierać grzyby? W Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Poznaniu (któremu podlegają obszary leśne na terenach województw kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego) poinformowano nas, iż na administrowanym przez niego terenie nie używano w tym roku środków chemicz-

nych, ponieważ szkodnik nie występował masowo. Niebezpieczna jest jednak Puszcza Noteka, tam bowiem konieczne było energiczne przystąpienie do chemicznej walki z brudnicą. Po czyniła ona już znaczne spustoszenie na około 38 000 hektarów województwa pilskiego, szczególnie w rejonach Jastrovia, Wólczka, Zdrojowej Góry i Czarnkowa.

Dla ostrzeżenia ludzi przed zatruciem, przy głównych drogach prowadzących do lasu, ustawione są duże tablice ostrzegawcze (z trupią czaszką), na których informuje się, iż teren jest zatruty, a wstęp do lasu i zbieranie runa — zabronione. Leśnych dróg jest jednak wiele i nie sposób przy każdej umieścić taką informację. Amatorzy grzybobrania na wątpliwych terenach winni zatem skontaktować się z nadleśnictwem. (zd)

Wzmożony ruch turystyczny na przejściach granicznych

Pod koniec sierpnia notuje się zwiększony ruch turystyczny na przejściach granicznych. Nasi obywatele powracają z urlopów zagranicznych, natomiast cudzoziemcy kończą pobyt wypoczynkowy w naszym kraju. Szczególne nasilenie sezonowego ruchu występuje na zachodniej i południowej granicy Polski.

W Świecku i Stubicach, woj. gorzowskie, granice przekracza ostatnio około 20 000 osób dziennie. Funkcjonariusze urzędów celnych i służb granicznych dokładają wielu starań, aby skrócić czas załatwiania wszelkich formalności przy przekraczaniu granicy. Często jednak tworzą się kolejki. Ich zmniejszenie zależy w dużej mierze od samych turystów,

którzy nie zawsze przestrzegają przepisów i ustalonych formalności. Nie wszystkie też przejścia graniczne posiadają odpowiednie warunki do obsługi tak dużej liczby turystów.

Funkcjonowanie przejść granicznych w woj. nowosądeckim było ostatnio przedmiotem oceny w Sejmowej Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej. Posłowie oceniali przede wszystkim poziom usług turystycznych na tych przejściach. Od stycznia do końca lipca br. granicę w woj. nowosądeckim przekroczyło ponad 1,5 mln osób. Największą frekwencję notuje się na przejściach w Łysej Polanie oraz w Chyżnem. Coraz więcej osób przekracza również granicę w Piwnicznej-Mniszku oraz Muszynie.

Najbardziej obciążone są przejścia w Chyżnem i Łysej Polanie, a stale wydłużający się czas odpraw granicznych, jak stwierdzono, wynika m. in. z niedostatecznej obsługi prowadzonej przez biura turystyczne Polskiego Związku Motorowego. Poprawę sytuacji można uzyskać poprzez rozbudowę placówek usługowych na nowo sądeckich przejściach granicznych. Rozbudowa i modernizacja tych przejść jest jednak niezależna od wspólnych polsko-czechosłowackich porozumień. Dotyczy to np. powstania nowego przejścia drogowego w Jurgowie, które w istotny sposób odciążałoby przejście graniczne w Łysej Polanie.

PAP

Kolejny statek z brytyjskich stoczní dla PŻM

W brytyjskiej stoczni Fergusons Brothers w Glasgow odbyło się 29 bm. wodowanie nowego masowca uniwersalnego o nośności 4 400 ton wybudowanego w ramach polsko-brytyjskiego kontraktu dla Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Jak informuje armator szczeciński, statek otrzymał imię m/s „Zgorzelec”. Jest to już 9 jednostka z tej serii. Trzy podobne: m/s „Bolesławiec”, m/s „Sieradz” i m/s „Gniezno II” pływają już we flocie PŻM, a 5 dalszych znaj-

duje się w stadium wyposażania. W ich dostawach nastąpiło spore opóźnienie. Główną przyczyną była wyjątkowo ostra tegoroczna zima, która uniemożliwiła terminową realizację kontraktu. Obecnie czyni się wszystko aby nadrobić zaległości. Przewiduje się, że na początku września spłyną na wodę dalsze dwie podobne jednostki, a cztery inne w tym dwie o nośności 16 500 ton przekazane zostaną do eksploatacji. (PAP)

Konferencja demograficzna w Sri Lance

Prezydent Sri Lanki, Junius Jayawardene, otworzył obrady pierwszej międzynarodowej konferencji parlamentarzystów, którzy zebraли się w Colombo, by przeanalizować aktualną sytuację demograficzną świata. Konferencja, w której uczestniczy 200 parlamentarzystów z 64 krajów, obraduje pod auspicjami Unii Międzyparlamentarnej oraz Funduszu Narodów Zjednoczonych do spraw Ludnościowych. Myślą przewodnią obrad jest świadomość współzależności między problemami rozwoju demograficznego i gospodarczego.

W przemówieniu inauguracyjnym prezydent Sri Lanki powitał z zadowoleniem fakt wyboru jego kraju na miejsce obrad przypominając, iż wbrew dotychczasowym przewidywaniom, Sri Lanka osiągnęła wiele w dziedzinie ograniczenia przyrostu naturalnego, przez wprowadzenie planowania rodziny.

W związku z konferencją w Colombo na łamach brytyjskiego dziennika „The Guardian” wypowiada się szef departamentu informacji Funduszu Narodów Zjednoczonych do spraw Ludnościowych, Tarzie Vittachi polemizując z tezą Zachodu o tym, iż społeczeństwa krajów azjatyckich cechuje nadmierna rozrodczość.

PAP

Żywica drzewa brazylijskiego zamiast ropy?

Amerykański laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemii, prof. Melvin Calvin, wystąpił na konferencji prasowej w Rio de Janeiro z rewelacyjnym oświadczeniem na temat niezwykłych właściwości żywicy rosnącego w Brazylii drzewa copaiba. Osiągające do 30 metrów wysokości i 70 centymetrów średnicy drzewo, wydziela miarowicie gęstą żywicę, którą bez poddawania jakiegolwiek przerobu nadaje się do napełniania zbiorników samochodów poruszanych silnikiem Diesla. Zdaniem prof. Calvina żywica copaiba cechująca właściwościami doskonałego paliwa, które można uzyskać w ilości ponad 40 litrów rocznie z jednego drzewa. (PAP)

Prezydent Brazylii podpisał ustawę o amnestii politycznej

Prezydent Brazylii, gen. Joao Figueiredo złożył podpis pod ustawą o amnestii politycznej, z której skorzysta ponad 5 000 osób, w tym również wielu polityków, którzy zmuszeni byli uciec się na emigrację po wojskowym zamachu stanu w roku 1964 i po obaleniu konstytucyjnego prezydenta Joao Goularta. Amnestia, która wbrew żądaniom opozycji ma charakter częściowy, nie obejmuje osób, które skazano za działalność terrorystyczną wymierzoną przeciw rządowi wojskowemu.

Ogłoszona w Brazylii amnestia umożliwi powrót do kraju znanych osobistości ze świata polityki, jak przywódca zdelegalizowanej Brazylijskiej Partii Komunistycznej Carlos Prestes, lider działającej ongiś Partii Pracy Leonel Brizola oraz działacz socjalistyczny Miguel Arraes.

Jednak reprezentowana przez Brazylijski Ruch Demokratyczny (MDB) legalna opozycja rządowa zwraca uwagę na fakt, iż z amnestii skorzystają również policjanci i wojskowi, którzy w początkach lat 70. włączyli się stosowaniem tortur wobec partyzantów brazylijskich, podczas gdy tego samego przywileju odmawia się ich ofiarom, które przebywają na dal w więzieniu. (PAP)

„Wojna tuńczykowa” Stany Zjednoczone — Kanada

We wtorek do portu Victoria w Brytyjskiej Kolumbii Kanadyjska Straż Ochrony Wybrzeża doprowadziła 8 amerykańskich kutrów, prowadzących połowy tuńczyka w obrębie 200-milowej strefy ekonomicznej Kanady. Kapitanowie zatrzymanych jednostek mają stanąć przed sądem pod zarzutem nielegalnego połowu, bądź wpłynięcia do strefy 200-milowej bez uprzedniego uzyskania licencji połowowej. Grożą im wysokie grzywny lub nawet konfiskata kutrów.

USA i Kanada odmiennie interpretują zasady połowu tuńczyka. USA nie uznają prawa wyłączności gatunków ryb wódnych przez państwa przybrzeżne poza pasem wód terytorialnych (12 mil), a Kanada rozciągnęła swe prawa wyłączności na całą 200-milową strefę. Kapitanowie, ujętych kutrów twierdzą, że na wody kanadyjskie wpłynęli właśnie za ławicą tuńczyka, zgodnie z amerykańskimi przepisami. Kanada jest nieprzejednana i zapowiedziała dokładne zlokalizowanie 50–60 innych amerykańskich kutrów prowadzących połowy na wysokości Kolumbii Brytyjskiej w celu ewentualnego wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do ich kapitanów. (PAP)

sport-sport-sport

Drugie w historii zwycięstwo Polski nad Rumunią

Dokończenie ze str. 1

Widzów ok. 10 000. Zespoły wystąpiły w składach:

Polska: Z. Kukla — M. Dziuba, P. Janas, H. Wiecek, W. Rudy (od 89 min. H. Szymanowski), — S. Majewski (od 74 min. J. Baran), R. Wójcicki, Z. Boniek, G. Lato, K. Kmiecik (od 87 min. T. Pawłowski), S. Terlecki (od 80 min. J. Sybis).

Rumunia: G. Cristian — T. Anghelini, A. Koller (od 81 min. M. Zamfir), S. Sames, B. Grigore, I. Augustin, Z. Crisan, A. Ticeanu, M. Raducanu, A. Jordanescu, D. Nicolae (od 46 min. M. Radu).

Po 47 latach polscy piłkarze ponownie wygrali z zespołem Rumunii. Po zwycięskim 5:0 w Bukareszcie w 1932 r. reprezentacja Polski wygrała drugi oficjalny mecz z Rumunią. Zwycięstwo polskim piłkarzom nie przyszło łatwo. Co prawda nasz zespół wygrał mecz zasłużenie, ale końcowy sukces, wysokie zwycięstwo przyszło dopiero w końcówce spotkania. Do 75 min. Rumuni umiejętnie bronili dostępu do własnej bramki, a naszym za wodnikom rzadko udawało się wypracować dogodnie pozycje strzeleckie. Wprawdzie już w pierwszej połowie nasz zespół mógł zdobyć więcej niż jedną bramkę, jednak naszym za wodnikom zabrakło precyzji, a ponadto bardzo dobrze bronili bramkarz rumuński Cristian. Uważnie też grała para stoperów Sames i Grigore.

W pierwszej połowie nasz zespół posiadał inicjatywę, przeprowadził też kilka pokazowych akcji, których jednak nie zakończył skutecznym strzałem. Próbowali zaskoczyć bramkarza rumuńskiego Boniek, Terlecki, Lato, włączali się do akcji ofensywnej (szko-

da, że tak rzadko) boczni obrońcy Dziuba i Rudy. Często przebywał pod bramką Cristiana Wiecek.

W 25 min. tylko poprzeczka uratowała Rumunów od utraty bramki po pięknym strzale „nożycami” w wykonaniu Kmiecika. W 31 min. po rzucie wolnym, egzekwowanym przez Bońka, strzał Wiecezorka trafił w poprzeczkę i dopiero dobitka Lato znalazła drogę do rumuńskiej bramki. Była to czterdziesta bramka Lato, zdobyta w reprezentacji Polski. Dotychczas więcej bramek od piłkarza mieleckiej Stali zdobyli W. Lubański — 49 i K. Deyna — 45. 40 bramek zdobył także E. Pol.

Przebieg pierwszej fazy drugiej części spotkania stawał pod znakiem zapytania końcowy sukces polskiego zespołu. Nasza drużyna oddała inicjatywę Rumunom, zagubiła się druga linia polskiego zespołu, mnożyły się nieproduktywne, indywidualne akcje poszczególnych piłkarzy. Rumuni w tym okresie często zagrażali bramce Kukli, ale bramkarz mieleckiej Stali, a także nasi obrońcy, nie pozwolili się zaskoczyć. Końcówka meczu należała ponownie do polskiego zespołu, który odnalazł animusz z pierwszej części spotkania. W 76 min. Terlecki wykorzystał błąd rumuńskiego obrońcy Kollera i strzałem zza linii pola karnego zdobył drugą bramkę dla Polski. Niestety zawodnik ten w trzy minuty później został sfaułowany przez rumuńskiego obrońcę i musiał opuścić boisko.

Końcowy sukces polskiego zespołu uwiaryściła piękna bramka zdobyta głową przez Bońka w 84 min. po przykrym dośrodkowaniu Lato. (PAP)

B. Kocot w ćwierćfinale kolarskich mistrzostw świata

W drugim dniu mistrzostw świata w kolarstwie torowym w Amsterdamie jako pierwszy stanął na starcie eliminacji sprinterzy. W pierwszej rundzie dobrze spisał się Benedykt Kocot wygrywając swoją serię w czasie 11.99. Pokonał on Włocha Floriano Finamore i Australijczyka Franka Parkera.

Najlepszy czas eliminacji w I rundzie uzyskał Emanuel Raasch (NRD) — 11.40. Rozegrano także półfinały indywidualnego wyścigu na 4 km na dochodzenie. W pierwszym — Maurizio Bidonni (Włochy) pokonał zwyciężcę Jana Jankiewicza, Josę Lammertinkę (Holandia). Włoch uzyskał czas 4.54.11, a Holender — 4.54.15. Znakomicie zaprezentował się w drugim wyścigu Nikołaj Markow (ZSRR). Wynikiem 4.50.78 po bił rekord toru i zwyciężył Francuza Alaina Bodue — 4.51.62.

Mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych

W węgierskiej miejscowości Szeged rozpoczęły się Mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych w piłce ręcznej mężczyzn. Siedem reprezentacji podzielono na dwie grupy. „Słodem kaka” Wojska Polskiego znalazła się w grupie wraz z drużynami Węgier i ZSRR.

Oto wyniki pierwszego dnia: Węgry — ZSRR 24:23 (11:11), CSRS — Kuba 27:23 (14:11), Rumunia — Bułgaria 29:21 (14:11). (PAP)

W Chorzowie finał żużlowych IMŚ

Czy powtórzą sukces sprzed sześciu lat

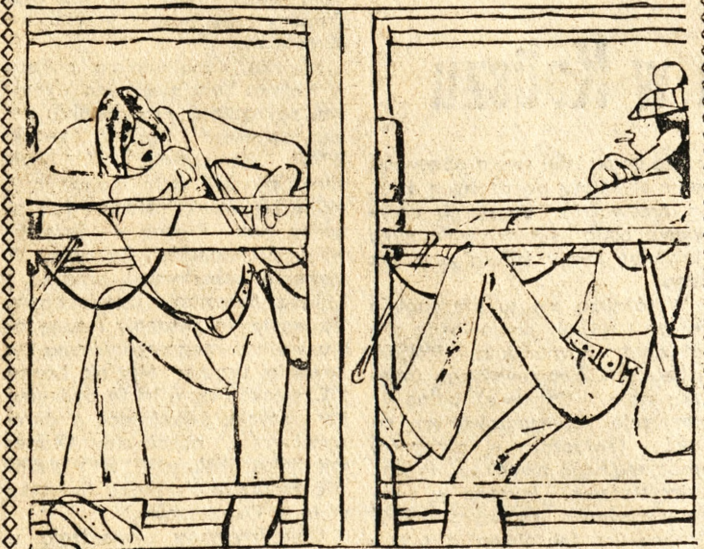
Stadion Śląski w Chorzowie, już po raz trzeci gościł będzie 16 najlepszych żużlowców świata. W niedzielę o godz. 15 reprezentanci 9 państw rozpoczną walkę o medale. Oto imienia na liście startowa: 1. Peter Collins (Anglia), 2. Michael Starostin (ZSRR), 3. Billy Sanders (Australia), 4. Kelly Moran (USA), 5. Michael Lee (Anglia), 6. Christoph Betzl (RFN), 7. Zenon Plech (Polska), 8. Robert Siabon (Polska), 9. Alois Wiesboeck (RFN), 10. Ole Olsen (Dania), 11. Zdenek Kudrna (CSRS), 12. Edward Jancarz (Polska), 13. Finn Thomsen (Dania), 14. John Titman (Australia), 15. Ivan Mauger (Nowa Zelandia), 16. Dave Jessup (Anglia). Rezerwowi: Peter Ondrasik (CSRS) i Lary Ross (Nowa Zelandia).

W obozie polskich żużlowców panuje umiarkowany optymizm. O medalowych szansach mówi się ostrożnie. Edward

Jancarz — II wicemistrz świata z 1968 r. wystąpi w finale po raz siódmy. Prezentuje on w tym roku świetną formę, po twierdzonej w występach reprezentacji i w lidze angielskiej. Zenon Plech — II wicemistrz świata z 1973 roku, jeździ brawurowo, widowiskowo, świetnie radzi sobie w trudnych sytuacjach. Jeśli nie będzie spóźniał startów, stać go na zajęciu wysokiej lokaty. Debiutujący w finale Robert Siabon jeździ efektownie, ale nie dysponuje — niestety — szybkim startem.

Dokładnie 6 lat temu (2 września 1973 roku) trybuna Stadionu Śląskiego kibice opuszczały w radosnych nastrojach. Cztery Szczakieli stanął na najwyższym podium (Zenon Plech był trzeci). Przed trzema laty zabrakło dla Polaków miejsca na podium. A jak będzie w tym roku? (jp)

HUMOR I SATYRA



— Jakiś typ w sąsiedniej kabinie gada już od godziny.

praca

Murarzy przyjmę, praca stała. Tel. 33-34-00 po godz. 16. 3023g

Przyjmę uczni do cukier ni. Ul. Starołęka 50. 3089g

Uwaga! Winograpy lub Piątkowo! Potrzebna pani do opieki nad niemowlęciem. Poznań, Osiedle Przyjaźni 7 m. 144, tel. 20-59-28. 3201g

Murarzy przyjmę na stałe. Poznań, ul. Cedrowa 3 m. 2. 2957g

Pomożę do bufetu i pracownicy biurowej z maszynopisanem na pół etatu, przyjmę. Zgłoszenia o sobotę: Restauracja „Hajcenda” Morasko. Dojazd autobusem. 3278g

nauka

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kresleń technicznych oraz kosztorysowania przyjmuję. Szczegółowych informacji pisemnych udziela „Oświata”. 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (przedłużenie ul. Siemiradzkiego goł. 2169-K2)

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 9907g

kupno

Broń stara kupię. Tel. 74-33-43 Warszawa. 2202-K2

sprowadz

Elektryczny magiel domowy (praszalnia), butle gazowe 5-litrowe, pianino sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 114c m. 2, po godz. 16. 3161g

Spacerówkę sprzedam. Jackowskiego 30 m. 30. 3327g

nieruchomości

Spiesznie kupię atrakcyjną willę w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2877-K1

„AGROMET — ROFAMA”
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH
w Rogoźnie, ul. II Armii Wojska Polskiego nr 4

PRZYJMIE natychmiast do pracy pracowników
w zawodach:

- ŚLUSARZ — SPAWACZ
- MECHANIK OBRÓBKI SKRAWANIEM
- PALACZ z uprawnieniami do obsługi kotłów

Ponadto Zakład przyjmie pracowników do transportu wewnętrznego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych „Agromet - Rofama” telefon 80 wew. 36. 2154-K2

samochody

Trabant 601 rocznik 1973, sprzedam. Os. Przyjaźni 23 m. 112. 2731g

Fiat 126p sprzedam. Osiedle Kraju Rad 26 m. 126. 3162g

Fiat 125p 1300 rocznik 1976 sprzedam. Przybylskiego 6 — Świerczewo, telefon 443-55 godz. 8-10. 3168g

Volkswagena 1500 N sprzedam. Os. Kopernika, ul. Galileusza 4c m. 9, po godz. 16. 3285g

Sprzedam tanio NSU Prinz 4 L. Ostrow tel. 632-21 wewn. 499. 1157p

Zuka ze skrzynią po remoncie sprzedam. Zdzisław Rejman Szczury 63-441 Biniew. 1135p

Toyota Corolla rocznik 1972, poj. 1100, części zamienne, stan bardzo dobry pilnie sprzedam. Tel. 535-00. 3030g

Zamienię Syrenę 105 L no w na Fiat 126p. Telefon 49-48-75 dzwonić po godz. 15. 3270g

Sprzedam Syrenę 105. Poznań, Młyńska 9 m. 5. 2883g

zguby

Dnia 28 bm. zgubiono portmonek z biletemi do Essen. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot chociaż bilety za wynagrodzeniem, tel. 205-285. 3399g

Dnia 22 bm. na Jeźcach zgubiono paczkę z książkami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, tel. 209-880. 3371g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego „HYDROBUDOWA” — POZNAŃ

OGLASZA ZAPISY KANDYDATÓW (chłopców)
do klasy I
Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w następujących zawodach:
w dwuletnim systemie nauczania

- CIEŚLA
- MONTER zew. sieci komunalnej
- BETONIARZ — ZBROJARZ

w trzyletnim systemie nauczania

- TOKARZ
- ŚLUSARZ — MECHANIK
- ELEKTROMECHANIK pojazdów samochodowych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- podanie i życiorys
- 3 fotografie
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- świadectwo zdrowia i karta szczepień.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela PPRIBP „Hydrobudowa” Poznań, ul. Sienkiewicza 22, pok. 613, tel. 66-00-41 wewn. 295 i 210. 2629-K1

pracownicy poszukiwani

POZNAŃSKA FABRYKA ŁOŻYSK TOCZNYCH w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie:

- PRACOWNIKÓW na stanowiska: REWIDENTÓW ZAKŁADOWYCH — wymagane wykształcenie wyższe + praktyka.

Warunki pracy i płacy do omówienia w zakładzie. Poznań, ul. Krańcowa 9, pok. nr 3. Dojazd tramwajami linii: 6, 8, 12, 16 oraz autobusami linii: 70, 72, 73. 2755-K1

KOMBINAT MASZYN BUDOWLANYCH — „ZREMB” Zakład Produkcyjny w Poznaniu, ulica Przemysłowa 39 zatrudni pracowników w następujących zawodach:

- ZAOPATRZENIOWIEC,
- SAMODZIELNY KONSTRUKTOR.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Sekcja Spraw Pracowniczych, telefon 333-581, wewnętrzny 113 lub 124. 2746-K1

Dnia 27 sierpnia 1979 r. zmarł serdeczny kolega

DOMINIK SYCHEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września br. o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy Oddziału I S.T.W. w Poznaniu 2045-K3

† Dnia 28 sierpnia 1979 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 58

IRENA WYLEGAŁA

z domu Knapik
harcemistrz ZHP, odznaczona Złotym Krzyżem Harcerskim.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z dziećmi i wnuczkami

Ul. Hoża 20. 3263g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 sierpnia 1979 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 55 sp.

WINCENTY WIATR

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu parafialnym w Głuszynie.

Zona z rodziną

Czapury, Poznańska 22. 3350g

† Dnia 28 sierpnia 1979 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, najukochańsza mamusia, teściowa, siostra i synowa, sp.

MARIA KRENZ
z domu Majchrzak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony
mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Calliera 10 m. 4. 3391g

† Dnia 28 sierpnia 1979 r. zmarł w 79 roku życia, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradiadek i brat, sp.

FRANCISZEK KULIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września br. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
żona, dzieci i rodzina

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 8.00.

Ul. Szamotulska 77/87 m. 3. 3273g

† W dniu 28 sierpnia 1979 r. zmarł po bardzo bolesnych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 69 roku życia, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek oraz brat, szwagier, stryj i wujek, sp.

MARIAN PRYMOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września, o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążony
żona i rodzina

Ul. Wolsztyńska 19 m. 4. 3322g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28. 8. 79 r. zmarł nagle w wieku 56 lat

JAN OLEJNICZAK

główny księgowy Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Turowie. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką Honorową Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

W Zmarłym straciłmy cenionego pracownika, serdecznego przyjaciela i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 bm. o godzinie 11.00 na cmentarzu w Brodach.

Zarząd, członkowie i współpracownicy R.S.P. Turowo

† Dnia 28 sierpnia 1979 roku po długich cierpieniach, zakończyła swój pracowity żywot, nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76, sp.

JÓZEFA KLUCZYŃSKA
z domu Leśniczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godzinie 11 na cmentarzu w Słupli.

W głębokim smutku pogrążony
ks. Józef Kluczyński

Jeziorokl. 3291g

† Dnia 27 sierpnia 1979 r. zmarła w 52 roku życia, sp.

KRYSTYNA PRACEL - OWSIANOWSKA
kustosz MBP im. E. Raczyńskiego w Poznaniu
nasza jedyna i nieodżałowana żona, mamusia i babcia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

Stroskani
mąż, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Niemcewicz 16. 3293g

† Dnia 28 sierpnia 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., w 74 roku życia i 47 kapłaństwa, pierwszy proboszcz parafii św. Krzyża w Szamotulach i ceniony dziekan dekanatu szamotulskiego, sp.

ks. FRANCISZEK NOWACKI

Wyprowadzenie z probostwa do kościoła w czwartek o godz. 17.00, a pogrzeb w piątek, o godz. 16.00.

O modlitwę za jego duszę proszą

3356g Księża dekanatu szamotulskiego

† Dnia 27 sierpnia 1979 roku zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść, niezapomniany dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

LUDWIK ŁAWNICZAK
leśnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września br. o godz. 15.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony
żona, dzieci i wnuki

Ul. Ziębicka 14 m. 1a, dawniej leśnictwo Stawiszyn. 2000-U3

† Dnia 27 sierpnia 1979 r. zmarła namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 76, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

HELENA BARANIECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

3325g

† W dniu 28 sierpnia 1979 roku, zmarła kochana żona, matka, córka i siostra, sp.

ANNA ZMUDA
z domu Szymaniak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godzinie 15 w Mosinie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Mostna, ul. Kolejowa 2. 3323g

† Dnia 27 sierpnia 1979 r. zginął śmiercią tragiczną przeżywszy lat 50, mój ukochany mąż, nasz najdroższy tatuś, brat, zięć i wujek, sp.

WŁADYSŁAW MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września br. o godz. 14.00 na cmentarzu na Winarach.

W głębokim żalu i smutku pogrążony
żona, dzieci i rodzina

Osiedle Przyjaźni 13c m. 28. 3357g

† Dnia 28 sierpnia 1979 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż i jedyny przyjaciel, nasz ukochany i troskliwy ojciec, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

WŁADYSŁAW KOZŁOWSKI
murarz, długoletni pracownik PPB nr 2

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążony
żona, dzieci i rodzina

Os. Piastowskie 100 m 11,
dawniej: ul. 27 Grudnia 12 m. 25. 3279g

† Dnia 25 sierpnia 1979 r. zmarł nagle w 73 roku życia, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, sp.

ERYK FILIPIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążeni w smutku
żona i synowie

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Chwiłkowskiego 18 m. 8. 3073g

† Dnia 25 sierpnia 1979 r., po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu, najdroższy ojciec i teść, najtroskliwszy dziadek, przeżywszy 74 lata, sp.

ZYGMUNT STRZELECKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
synowie, synowa i wnuki

Ul. Umińskiego 20 m. 23. 2994g

† Dnia 27 sierpnia 1979 r. po ciężkich cierpieniach zmarł, przeżywszy lat 53, mój ukochany, najczulszy mąż, najdroższy tatuś, zięć, teść, dziadek, brat i wujek, sp.

DOMINIK SYCHEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 września o godz. 10.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Langiewicza 19 m. 5. 3022g

† Dnia 27 sierpnia 1979 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., po krótkiej chorobie mój najdroższy syn, kochany brat, szwagier, wujek, kuzyn i serdeczny przyjaciel, przeżywszy lat 49, sp.

JERZY KLAPA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Za Bramką 7 m. 17. 3362g

† Dnia 27 sierpnia 1979 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 41, nasz najukochańszy mąż i tatuś

JÓZEF PILICH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym na Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synami

3308g

Dnia 27 sierpnia 1979 roku zmarł nagle

dr JAN MAJEROWSKI

W Zmarłym straciłmy wieloletniego, cenionego i sumiennego lekarza i życzliwego kolegę.

Rodzinie Zmarłego składają wyrazy głębokiego współczucia:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu 3308g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 sierpnia 1979 roku zmarł w wieku 53 lat długoletni i ceniony pracownik naszej Spółdzielni, zasłużony działacz społeczno-polityczny

DOMINIK SYCHEL

Zmarły odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Walecznych, Odznaką Grunwaldzką, Medalem Zwycięstwa i Wolności.

W Zmarłym straciłmy człowieka szczerze oddanego pracy w transporcie oraz serdecznego i życzliwego kolegę.

Zegnając Go, składamy Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego współczucia.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Poznaniu 2050-K3

Dnia 26 sierpnia 1979 roku zmarła nasza długoletnia i sumienna sprzedawczyni

ANNA WASIEWICZ

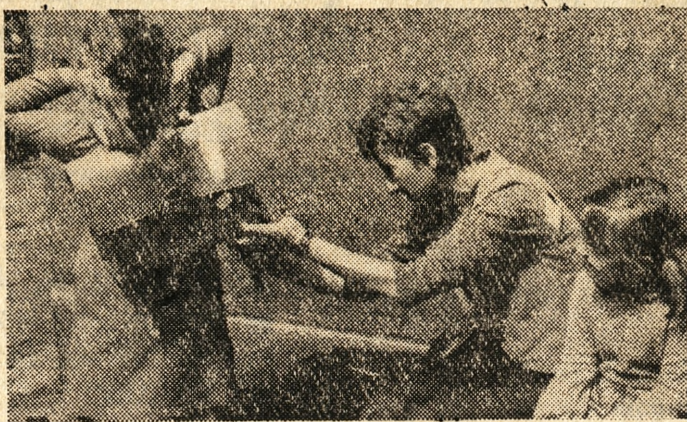
Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Oddziałowa i współpracownicy RSW „Prasa-Książka-Ruch” PUPiK Oddział Poznań - Zachód 2048-K3

SIERPIEN
30
Czwartek

Szczęsnego
Róży,
Słońce: 5.58—19.46

Pierwszy tornister



Przymiarka pierwszego tornistra to nie tylko dla ucznia chwila niezwykła.

Fot. — R. Królak

Od Westerplatte do Norymbergi

Przewodnik po literaturze wojennej w Bibliotece im. E. Raczyńskiego

Tytuł wystawy, czynnej w holu Biblioteki im. Edwarda Raczyńskiego w Poznaniu — „Druga wojna światowa w literaturze” może nieść zmylić odwiedzających, bowiem sporo spośród zgromadzonych tutaj wydań ma charakter monograficzny lub wręcz naukowy, a nie jedynie literacki. Jednakże ekspozycja stanowić może pożyteczny przewodnik dla wszystkich, którzy interesują się II wojną światową. Zgromadzone na wystawie piśmiennictwo jest z pewnością zaledwie cząstką wydań poświęconych tej problematyce. Ich dobór wskazuje a przede wszystkim bardzo przejrzysty układ, ułatwia znalezienie orientacji.

Wyodrębnione na wystawie działy ilustrują czas wojny od „Westerplatte do Norymbergi”. Prezentują osobno piśmiennictwo na temat przygotowania agresji hitlerowskiej (na Polskę) i jej przebiegu, walk zbrojnych na ziemiach polskich, polityki Niemiec w okupowanej Polsce. Wyodrębnione zostały publikacje poświęcone tzw. Krajowi Warty. Bogaty jest wybór publikacji o polityce eksterminacji ludności polskiej oraz o hitlerowskich obozach zagłady. Na wystawie jest również piśmiennictwo dotyczące wielkiej wojny narodowej ZSRR oraz udziału Polaków w walkach z Niemcami na wszystkich frontach. Ilustrację politycznych następstw II wojny światowej otwiera reprodukcja pierwszej strony dodatku „Głosu Wielkopolskiego” z 9 maja 1945 roku z informacją o podpisaniu aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec. (ask)

Konkurs dla młodzieży

Wszystko o filmie

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozwoju Filmu w Poznaniu wspólnie z Kuratorem Oświaty i Wychowania oraz Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego przygotowuje dla młodzieży konkurs, mający za zadanie zwrócić uwagę na kinematografię polską. W konkursie „Wszystko o filmie”, który trwać będzie od września roku bieżącego do marca 1980 roku, mogą wziąć udział uczniowie wszystkich szkół średnich w Wielkopolsce. Przygotowano dwa zestawy filmów konkursowych. Jeden zawiera filmy nagrodzone na międzynarodowych festiwalach, takie m. in. jak „Po pieli i diament”, „Barwy ochronne”, „Walkower”, drugi zestaw — filmy, które otrzymały nagrody krytyki filmowej „Smuga cienia”, „Iluminacja”, „Sublokator”.

Zwycięzcy eliminacji wojewódzkiej wezmą udział w finale konkursu, który odbędzie się w Poznaniu, w marcu przyszłego roku. (bg)

9:1 dla czystości

Inspektorzy służby sanitarno-epidemiologicznej w Poznaniu stwierdzili, że co dziesiąta stołówka pracownicza budzi jeszcze zastrzeżenia (zły stan techniczny i niedostateczna czystość zaplecza), lecz widząc zdecydowaną poprawę. Prawdopodobnie jest to wynik nie tylko inspekcji sanitarnych, lecz także prowadzonego konkursu — na najlepszą pracowniczą stołówkę — zorganizowanego przez WRZZ, a uwzględniającego także wymagania sanitarne. W takiej ubiegłorocznej rywalizacji zwyciężył Kombinat Budowy Domów w Poznaniu. (len)

książka ukaże; 17.40 „Inżynier Wrocław” — rep. literacki, 18 „Dlaczego gram?”; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Śladem im westownianych miliardów; 19 Koncert wieczorny; 19.55 PKO Twój bank Twój doradca; 20 Studio Relaks; 20.20 Musica polonica nova; 21 D. Szostakowicz: Kwintet fortepianowy g-moll op. 57; 21.40 „Spotkanie z prof. J. Kołaczkowskim”; 22 Promenada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 22.20 Wiersze J. E. Pacheco; 22.40 „Miejsce dla kpiarza”; 23.10 Germaine Tailleferre: Concertino na harcie i orkiestrze; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Zapach psiej sierści” — odc. pow. W. Zukrowskiego; 9.10 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 9.30 Nasz rok 79; 9.45 Dyskoteka pod gisną; 10.35 Jazz z katowickiej PWSM; 11 Pow w w. katowickiej; 11.40 „Dobry wieczór lato, dobry wieczór miłość”; 11.50 Dyskoteka pod gisną; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Widmo” — odc. pow. G. Simeonowa; 14 Antologia polskiej muzyki skrzypcowej; 15.05 Wakacje

Krytycznym okiem

Co masz zrobić jutro...

Oto stacja obsługi samochodów „Polmozytu” przy ul. Wojciechowskiego. Nowa i nowoczesna. Klient ustawia swój samochód w kolejkę, wypełnia szczegółową kartę zgłoszenia, określa co, gdzie jest zepsute, wkłada tak wypełnioną kartę za wycieraczkę, udaje się do poczekalni na papierosa i... czeka.

Nowa to stacja, lecz metody pracy stare. Panowie w białych kitach, wybierają z kolejki według im tylko znanego klucza samochodowego, kierując je na stanowiska naprawcze. Bywa więc tak:

Ktoś, kto był ostatni, ma już wymieniany olej. Inny w ogóle zlekceważył kolejkę, tylko „rzeczowo” pogadał z mechanikiem. Szary zaś użytkownik samochodu na gwarancji czeka. Nie łączy go z żadnym z pracowników „Polmozytu” więzi krwi, nie jest piękna blondynka, nie obiecuje złotych gór. Jest natomiast pierwszy w

ze swingiem; 15.40 Pod dachami Paryża; 16 Rep. pt. „Anestezjolo dzy”; 16.20 Muzykobranie; 16.45 Nasz rok 79; 17.04 Muzyka pod UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Kąty widzenia; 19.13 „La Fiesta” gra duo Completo; 19.35 Opera — M. Rimski-Korsakow „Sadko”; 19.50 „Zapach psiej sierści” — odc. pow.; 20 Mini-max; 20.40 Aud. J. Zadrzawskiego; 21 Reminiscencje muz.; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — A. Makowicz; 22.15 Tu Polskie Radio Warszawa — aud. dokum.; 22.25 Mistrzowie jazzowych skrzy piec; 23 Poezja Czarnego Ładu; 23.05 Blues wczoraj i dziś; 23.35 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 8 Mini-recital J. Połomskiego; 8.10 Gra Pozn. Ork. PR i TV; 8.25 M. Marals; „Sonnet de Sainte — Genevieve du mont de Paris” na skrzypceviolę da gamba i klawesyn; 8.35 W kręgu spraw rodzinnych; 8.45 „Nowe obywateli”; 8.55 Graj kapelo; 9 Dla kl. III-IV (jez. polski); „My — dzieci” — słuch.; 9.25 Ludwig van Beethoven: Trio fortepianowe

Na osiedlu przy ulicy Ścinawskiej

Gdy wodociągi i kanalizacja są tylko na mapie

Do budowy pierwszych domków jednorodzinnych na Junikowie, przy ul. Ścinawskiej przystąpiono cztery lata temu. Teraz spośród zaprojektowanych tam około 300 budynków większość jest gotowa.

Osiedle, na które władze miejskie przeznaczyły niewielki obszar ugorów, nie jest i zapewne nie będzie ładne nawet po wybudowaniu wszystkich domków i zagospodarowaniu wokół nich terenów. Na działkach o powierzchni od 120 do 250 metrów kwadratowych szeregowo budynki przedzielone są bowiem tylko wąskimi pasami ziemi. Mają to być ulice. Na przydomowe ogródki, zwłaszcza na tych najmniejszych działkach, niewiele pozostanie więc miejsca.

Monotonie osiedla potęgają nieciekawa architektura. Budującym zaoferowano tylko cztery typy projektów, wykluczając zresztą dowolny ich wybór. Z góry ustalono bowiem w których rzędach, jakie domki mają stać. Ich właściciele — a są nimi pracownicy m. in. „Telety”, Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2 i Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych — ten fakt przyjęli bez większych oporów. Dla nich najważniejsze było otrzymanie (w wieczyste użytkowanie) skrawka ziemi z możliwością postawienia na nim własnych „czterech ścian”.

W większości domki zostały wzniesione (budowa niektórych jeszcze trwa) systemem gotowca. Część użytkowników na miejscu wyrabia (i wyrabia) m. in. pustaki i cegły. W wielu domkach mieszkają już lokatorzy, ale nie we wszystkich, choć są one także gotowe do użytkowania. Właściciele tych ostatnich zajmują wobec tego dwa lokale. Powód?

Osiedle powstaje na nieuzbrojonym terenie. Wprawdzie na mapie sytuacyjnej każdego budynku zaznaczone są sieci wodociągowa i kanalizacji sanitarnej, jednak w rzeczywistości

nie ma ani jednej ani drugiej. Ułożenie głównego ciągu wody w ul. Ścinawskiej sprawy do końca nie rozwiązało. Tylko niektórym udało się bowiem podłączyć domki do tej sieci. Większość zrezygnowała z tego, nie mogąc kupić potrzebnych rur, zaworów itp. Zdecydowali się więc na wiercenie studni. Nie byłoby problemu, gdyby przez osiedle przebiegała sieć kanalizacji sanitarnej. Jej brak spowodował, że powstało wiele prymitywnych „wygódek”, a na niektórych parcelach — szamba. Zbudowano je niezgodnie z przepisami prawa budowlanego. Między szambami a studniami nie jest zachowana właściwa odległość. Ci, którzy mają studnie, obawiają się, że wkrótce woda przestanie być czysta. A ci, którzy szamb nie mają — brudną wodę zamiast do ubikacji, wlewają gdzie popadnie.

Kłopoty są też z energią elektryczną. Sami mieszkańcy doprowadzili linię do osiedla (do ul. Ścinawskiej), ale prawo korzystania z niej uzyskali tylko na czas trwania budowy. Bez światła trudno się obyć, więc prawie do każdego gotowego domku jest ono podłączone prowizorycznie i bezprawnie. Ponadto ul. Ścinawska ani też od niej odchodzące się drogi w głąb osiedla nie mają ułożonych nawierzchni. Podczas deszczów tonie się tam w błocie.

Mieszkańcy osiedla wiedzą, że podłączenie sieci komunalnych do głównych ciągów — do domków muszą wykonać we własnym zakresie i na własny koszt. Są też gotowi to zrobić. Sami użytkownicy jednak, bez pomocy fachowców, nie mają możliwości przystąpienia do tych prac. Ktoś musi przecież nimi pokierować, zapewnić nadzór techniczny. Im prędzej te problemy zostaną rozwiązane, tym szybciej wielu właścicieli domków przestanie być użytkownikami dwóch mieszkań. Nie można pozwolić by spore przecież osiedle rozwijało się żywiołowo. (an)

SYGNAŁY i odpowiedzi

Na drugim piętrze przy ul. Kościuszki 74 znajduje się zniszczony podczas działań wojennych i nieczynny dotychczas nie za bezpieczony ani od wewnątrz, ani z zewnątrz balkon, a właściwie pozostałość po nim. Pokój ten zajmują dwie osoby w starszym wieku — sygnalizuje Stanisław N.

Urząd Miejski (kierownik Ekspozytury Stare Miasto — Mieczysław Tarzyński) — Ekspozytura zobowiązała administrację wskazanego domu do wykonania w terminie 20-dniowym prac zabezpieczających wspomniany balkon. (1932)

Turystyczny jubileusz w HCP

Służyć załodze i jej rodzinom

W metrykę Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przy Zakładach HCP w Poznaniu wpisano datę 1954 i numer 1. Powstał bowiem przed 25 laty, jako pierwsza taka organizacja w Polsce. Od tego czasu turyści z Cegielskiego osiągnęli wiele sukcesów, zyskując miano proudujących w kraju. Potwierdza je bogata galeria nagród i odznaczeń, zdobytych na wielu imprezach i rajdach. Do najcenniejszych należą te, wręczone na Międzynarodowym Rajdzie Szlakami Lenina.

Dzięki zabiegom wielu działaczy turystyki stała się w HCP prawdziwą potrzebą wieloletniej załogi, umożliwiającej jej poznanie piękna kraju i jego osiągnięć. Dziś więc wędrują razem na turystycznych szlakach zarówno obecni pracownicy zakładów jak i ci, którzy odeszli już na emeryturę lub dopiero zawodu się uczą. Wystarczy powiedzieć, że w ubiegłym roku w zorganizowanych przez działaczy PTTK imprezach wzięło udział ponad 16 000 osób. O popularności owych przedsięwzięć świadczy też to, że koła towarzystwa działają we

wszystkich zakładach przedsiębiorstwa (jest ich 17). 8 komisji turystyki kwalifikowanej oferuje z kolei atrakcje dla najbardziej doświadczonych „trampów”.

W ciągu 25 lat turyści z HCP zdobyli sobie na szlakach całego kraju wielu przyjaciół. Rezultatem — stała się wspólpraca m. in. z kolegami z kopalni „Wujek”, Huty im. Lenina, Fabryki Samochodów Osobowych i Stoczni im. Lenina.

Nie brak również ambitnych zamierzeń. Przede wszystkim chodzi o wzbogacenie sprawdzonych już form działalności — takich jak rajdy, imprezy turystyki kwalifikowanej, organizacja wycieczek sobotnio-niedzielnego. Program dotyczy nie tylko wolnych dni, ale również czasu po pracy. Powinien zatem zapewnić pracownikom HCP możliwość różnych form czynnego wypoczynku. Zapowiada się więc, że w następnych latach turystycznych atrakcji będzie jeszcze więcej. (jab)

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 — Historia (kl. VI) — „Zwycięstwo pod Grunwaldem”; 10.00 — J. polski (kl. VII) — „Jan Kochanowski”; 12.55 — Muzyka (kl. I) — „Co słyszysz” (kol.); 16.00 — „Obiektowy”; 16.20 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Czwartek telewizyjny” — magazyn o blichstersko-rozrywkowy oraz „Toomal, druh sloni” odc. pt. „Rog obfitości” film prod. ang. (kol.); 17.30 — „Skarbiec” — magazyn historyczny; 17.55 — „Dzień dobry w kręgu rodziny” (kol.); 18.25 — „Obrońcy Wybrzeża” — reportaż wojenny (kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom (kol.); 19.00 — Dobranoc (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.);

20.15 — „Pętla na szyi” odc. 5 pt. „Zemsta” film kryminalny prod. franc. (kol.);

21.15 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.); 22.00 — „Jazda obowiązkowa” — film dok. prod. pol.;

22.20 — Camerata — Spotkanie z Teresą Zylis-Garą; 22.50 — Dziennik (kol.); 23.05 — Studio Sport (kol.).

PROGRAM II

17.15 — „Dom i my” (kol.); 17.30 — „Kłaps” przewodnik kinomana — magazyn informacyjny (kol.); 17.55 — Program na dziś i jutro — „Źródła nadmiernego zużycia paliwa”; 18.25 — Studio Sport (kol.); 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — NURT — nauki polityczne — „Oswiata i wychowanie w okresie 35-lecia PRL”; 20.45 — NURT — nauki polityczne — „Istota stosunków produkcji w kapitalizmie i socjalizmie”; 21.15 — 24 godziny (kol.); 21.25 — Teatr Telewizyjny Ernest Bryll — „Rzecz listopadowa” — scena riuś i realizacja — Bohdan Poręba. (kol.).